

Porzucają linię frontu

18 lipca 2023

Telewizja Sky News udostępniła 15 lipca 2023 r. nagranie rozmowy Johna Sparksa z irlandzkim żołnierzem na Ukrainie. Cudzoziemscy ochotnicy, należący do zawodowo trudniących się żołnierką, doszli do wniosku, że pora wyjechać. Doświadczyli przez 17 miesięcy na ukraińskim froncie skali przeżyć, jakim z trudem dają wiarę weterani Iraku, czy Afganistanu.



Oddział międzynarodowy, ale ubrania osobiste, w tym czapki wszystkich noszą oznakowania UA. Dodatkowo – żółta wstążka na rękawie bluzy każdego. Zapytany przez reportera o sytuację na froncie Irlandczyk Rhys Byrne odpowiada: „Koszmar. To zwyczajne ludobójstwo. Martwe ciała leżą wszędzie na terenie. Martwi Rosjanie, martwi Ukraińcy, ukraińscy żołnierze, zwyczajnie leżą pozostawieni. Tak po prostu tam leżą. Nie mam pojęcia, dlaczego”.

Dalej relacjonuje dramatyczną sytuację sprzed kilku tygodni, w której bliski był śmierci. Jego oddział wielonarodowy szykował się do ataku na linii frontu celem przerwania łączności w okopach, zniszczenia przeciwnika i utrzymania pozycji do nadejścia wsparcia. Oddział dotarł na miejsce, ale nie miał wsparcia z powietrza. W związku z tym kilka ukraińskich czołgów wycofało się na bezpieczną odległość. Po chwili jeden czołg znalazł się w niedużej odległości. Zadaniowany oddział sądził, że to „swoi”, lecz okazało się, że to czołg rosyjski T-72. Gdy otworzył ogień, żołnierze z oddziału błyskawicznie ukryli się pod osłoną lasu, by wskoczyć do podstawionego ukraińskiego pickupa i pod ostrzałem wrócić na miejsce spoczynku.



W skromnym budynku odległym od frontu dyżuruje zwalisty nowozelandzki pastor – Owen Penoma, który czuwa nad stanem psychiki powracających z drastycznych doświadczeń żołnierzy. Poświęca wiele czasu na rozmowy o domu, rodzinie, żeby odreagowali drastyczne obrazy z pola walki. Nikt nie jest przymuszany do wynurzeń, ale powszechnym zjawiskiem są rozmowy i krzyki żołnierzy przez sen. Powodują one, że trzeba człowieka obudzić, kazać mu pójść do toalety, zapewnić, że jest bezpieczny. Pastor opowiada, że wielu z nich nie zdaje sobie sprawy, w czym uczestniczą, póki siedzą w zacisznym ośrodku czasowej rehabilitacji psychicznej. Całkiem niedaleko jest koszmar.

Obsługujący ckm Byrne i jego kolega postanowili zrezygnować z dalszego zaangażowania i jak najszybciej wrócić do domu. Wybierają podróż pociągiem, pakując bagaż minionych miesięcy w plecaki. Nie wszystko da się zapomnieć i wymazać z pamięci. Byrne przyznaje, że usilnie stara się „wykasować” obrazy, które ma nadzieję, że z czasem zajdą mgłą zapomnienia. Jest w pełni świadom, jak dręczyć go będą długo po powrocie.

Wyjeżdżająca dwójka żołnierzy dowiaduje się, że ich bilety na pociąg są niewłaściwe. Usprawiedliwiają się, że innych nie mają, a jedyne posiadane są tymi, jakie im sprzedano. Wyjazd okazuje się trudniejszy, niż sądzili.

Front opuścili pod osłoną nocy, nikt nie zegrał fanfarami. Zabrali ze sobą lekcję z Ukrainy. Setki, a może nawet tysiące żołnierzy przybyło na ten teren „w ramach pomocy dla Ukrainy”, jak głosili przywódcy NATO podczas szczytu na Litwie. Zdarza się, że coraz częściej małe grupy mają dość. Ostatnie tygodnie na froncie przelały czarę goryczy. Kontrofensywa zwalnia, nie osiągając celu przy zmasowanym działaniu artylerii rosyjskiej i zaminowaniu pól. Jest nieskuteczna.

Tłumaczenie i opracowanie: Jola

Źródła zagraniczne: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło polskie: WolneMedia.net